

**Świadek:** Więc, kiedy się zaczęły prześladowania Żydów, już aż tak na dobre i zaczęły być tworzone getta, bo tu i w Strzyżowie...

**Zapomniane:** W Strzyżowie było na pewno, to wiem.

**Świadek:** W ... tam było jakieś też małe, no i proszę pani, w Rzeszowie, no, to wiadomo, tego. No to proszę pani, więc ci Żydzi, świadczy to o tym, że z tutejszego terenu ci Żydzi tak, przecież taka z Jasła, proszę pani, się czuli tak przyjaźnie, tak wśród tych ludzi tutaj, tak pewnie, mieli wiele tych przyjaciół, coś takiego, że tu właśnie postanowili się tu ukrywać. Więc wśród tych jakichś, no można nazwać, przyjaciół. No i wtenczas tu, proszę pani, w jesieni, w '44 roku, to znaczy, w '42 roku, nie w jesieni, a w gdzieś w lecie, zaczęli tutaj te kontakty nawiązywać bliższe z tego i zostały tu w lesie wybudowane takie te ziemianki, takie te ziemianki. I tych ziemianek to było kilka. Z tym, że to były mniejsze. Jedna, taka duża, z tych ziemianek, co się odbyła ta akcja, co tych 46 tutaj zostało zastrzelonych, to co tam będziecie, a były i inne. No i wtenczas po prostu ci ludzie tutaj pomagali. Pomagali tym, oni tu wychodzili wieczorami, nocami, na skraj lasu, tego i ludzie im tu pomagali. I tak po prostu trwali, przetrwali zimę.

**Zapomniane:** Zimę całą przetrwali, to tak.

**Świadek:** Przetrwali, proszę pani. No i wiosną, proszę pani, w '43 roku, wiosną jakoś tego, na wiosnę się już zaczęły te obławy. Już Niemcy zaczęli na wiosnę już te lasy penetrować przy pomocy gajowego, Pietryki, Pirgi, tego Niemca tutaj, proszę pani, na tyle, na ile, proszę pani, tego, Niemcy się jednak, mieli respekt przed tymi lasami i tego. Oni czuli, że ta partyzantka i tego może działać, tego. No ale jakoś zaczęli już za tymi Żydami, proszę pani, zabiegać. I na wiosnę w '43 roku już zlikwidowali część tych kryjówek. Ale ta jedna główna, w tej jednej głównej kryjówce jeszcze ci Żydzi się ukrywali. I tam, proszę pani, właśnie 3 lipca... Nie, 3 lipca to była ta tutaj, rozstrzelanie. A wcześniej, na wiosnę, proszę pani, wiosną przyszli, nie wiem nawet, nie pamiętam, jaki to dzień, miesiąc, ale wiosną. Przyszli, proszę pani, przyjechali i już byli doprowadzeni do tych bunkrów przez Pietrykę, leśniczego, oczywiście pod karabinami, tak, proszę pani, tak samo, jak ja byłem w Jedwabnem i co są te, no... Nieprawidłowe te informacje, że to Polacy rozstrzelali, że to Polacy tego, że Polacy w tym brali udział. Polacy w tym brali udział, bo pod karabinami niemieckimi.

**Zapomniane:** No, oczywiście.

**Świadek:** Tak samo i tutaj, proszę pani. No i poszli do tego bunkru, proszę pani, tam do tej kryjówki i zostały rzucone dwa granaty, dwa granaty przez komin, przez komin do tej piwnicy, do tego bunkru, no i wtedy zostało już parę osób, one zabite, reszta zaczęła, panika, uciekać.

**Zapomniane:** I oni pozabijali resztę.

**Świadek:** No i jak uciekali no to, proszę pani, albo wyprowadzali, albo ci, co uciekali, to ich strzelano, proszę pani, to pobojuwisko tak było, proszę pani, tego. I tam zaraz po tej akcji był tam właśnie, byli tam, ta, co wspominałem, MG, brat jej A. W. J., tu też jest wymienione. I oni tam poszli po południu na miejsce tego pobojuwiska i to wszystko widzieli. Oczywiście AG. dawno nie żyje, J. pierwszy umarł, DG. umarł później, to jest brat tej M., a ta M...

**Zapomniane:** To jest ta M., która nie chce mówić?

**Świadek:** ...jeszcze żyje, która nie chce po prostu na ten temat nic mówić. I ja to tłumaczę sobie, dlaczego nie chce mówić, to to, co mówiłem wcześniej pani. I potem był jakiś czas

spokój, dopiero właśnie 3 lipca '43 roku w celu, proszę pani, zastraszenia, żeby nikt już się Niemcom nie odważył pomagać, no zostali wymordowani, proszę pani, te osoby.

**Zapomniane:** A, bo pan mówi 46 osób, tak, tu jest widzę, że co najmniej 40, w dokumentach jest 36, czyli koło czterdziestu to będzie?

**Świadek:** Koło czterdziestu osób.

**Zapomniane:** To jest pod koniec lata '42... Aha, pomagało kilkunastu Polaków. Ok.

**Świadek:** A to, com mówił, że tu, w tych drzewach została ta pierwsza osoba zastrzelona, to on nie był stąd. To nie był mieszkaniec tego miejsca, tylko sąsiad. Sąsiad przyszedł do sąsiadki, po, proszę pani, po wóz i konia, miał se siano przywieźć i coś takiego. A oni wtedy, proszę pani...

**Zapomniane:** Wtedy akurat, tak.

**Świadek:** I tu jest podawane 36, 40. 36, 34, 40, no, no... No, w każdym razie, te wyliczenia, co tam w tych dokumentach... Jak tego, to czekając jeszcze na tego, no niech se pani ogląda ewentualnie. Tam, to mniej więcej jest...

**Zapomniane:** Mniej więcej jest to samo. I tu są wypisane, tak.

**Świadek:** I tu są te osoby. Proszę pani...

**Zapomniane:** A pan mówi, że część, wiadomo, tych Żydów, jak się nazywała, to znajdę tutaj, czy...?

**Świadek:** Tak, tak.

**Zapomniane:** Znajdę tam. Dobra.

**Świadek:** Tam jest, tam jest.

**Zapomniane:** A jeszcze, jak pan mówił, że część przeniesiono, a część niekoniecznie, tak?

**Świadek:** Tak.

**Zapomniane:** I skąd pan to wie, że część osób przeniesiono?

**Świadek:** Z opowiadania.

**Zapomniane:** Z opowiadania. I z czego?

**Świadek:** Proszę pani. Była mowa nawet taka, że te rozmowy podczas tej uroczystości w Łańcucie, co były te uroczystości z prezydentem.

**Zapomniane:** Tak.

**Świadek:** I w Markowej, po prostu w Markowej. Była mowa, tutaj, no, tutaj się, proszę pani, no... Pilchty też potwierdzili to, proszę pani, no różne te mowy są. I w gminie, proszę pani, no... Także, no...

**Zapomniane:** Czyli to po prostu ludzie opowiadają?

**Świadek:** Tak, tak.

**Zapomniane:** I nie, że jedna osoba, tylko sporo osób o tym mówi?

**Świadek:** Tak, wiele.

**Zapomniane:** I część przenieśli gdzie?

**Świadek:** No to tak, jak pani mówię. Gdzie zostali... No zaraz, no jaka to ta miejscowość, koło Przeworska? Jarosław, Przeworsk... Bo na tej uroczystości w Markowej najpierw ta uroczystość odbywała się tam, gdzie było wielu tych Żydów pochowanych, a między innymi... I ci w Markowej, od Ulmów, co zostali zastrzeleni...

**Zapomniane:** To też tam.

**Świadek:** To też tam są pochowani.

**Zapomniane:** Pan I. mówił, że część tam była przeniesiona gdzieś, nie? Ale on mówił, że część została w ziemi.

# zapomniane

**Świadek:** To znaczy się, to... z tej, jak się to nazywa, z gminy żydowskiej, to przenieśli, nie. Ale czy oni to przenieśli, czy to tak zostało, to ja pani nie powiem.

**Zapomniane:** To nie wie pan tego. Bo pan Marian twierdzi, że właśnie część została. Bo pan Marian mówił, że jeszcze jest jakaś jedna pani, która pamięta to, ale to chce mówić. Już zapomniałam teraz. Że była właśnie na tym miejscu po tym, co się stało i że ona to pamięta, ale nie chce opowiadać.

**Świadek:** ...to wnętrzności tych Żydów to po drzewach były. Rozsypane.

**Zapomniane:** Drastyczne sceny na pewno.